

EPIS DYM KNF, Maximum

Tak to wygląda mordeczko ze wszystkim
często tracimy, by później liczyć zyski
często nie wpada Ci nic do pustej miski
żeby coś wpadło, musisz rozerwać zaciski
pieniądze nie są wszystkim
teraz coś mi powiedz
albo rzuć na Afrykę, która kona w głodzie
łatwo się rzuca słowem
na klipach tacy śliczni
jechać to zakłamanie
wasze science-fiction
fajnie zrobić klip, klip za 40 koła
jak dla mnie może być za tysiąka na blokach
nie strzelę focha, o byle pierdołę
ale też nie jestem już zbuntowanym gnojem
szanuje życie swoje – dobrze o tym wiesz
dbam o spokój waszych serc jak doppelherz
zawsze mam mordo gest, bo zawsze jestem sobą
muzą ratuje życia jak jak pierwsza pomoc

Ksywa moja, pamięć wzięła się z graffiti
pomnik na wieżowcu, społecznik krzyczy
trzykrotne podejście, wejście, do jednego wrzuta
zapchane końcówki, ale była wczuta
Ksywa moja, pamięć wzięła się z graffiti
pomnik na wieżowcu, społecznik krzyczy
trzykrotne podejście, wejście, do jednego wrzuta
zapchane końcówki, ale była wczuta

Znów przychodzi weekend,
nie wiesz co masz robić
jedyna opcja to w nałogi się uzbroić
później na moralniaku, znów leczymy kaca
dziś miała być, ale piękna już nie wraca
a chu* z tym wszystkim, bo ty żyjesz w imię zasad
nie myl pojęć i w jakich kur*a czasach
okłamuję siebie jak społeczeństwo, prasa
pamiętaj wszystko minie, jak nasza kasa
wytarta facjata, ciosy poniżej pasa
życie tu napier*ala no bo nie zna żadnych zasad
może nas pozamiatać, jeden gest natury
i rodzaj ludzki przeżyją karaluchy
trochę człowiek skruchy, skup się na działaniu
najpierw stawiasz półkę, później na niej 100 pucharów
mam niejednego nałóg i grono słuchaczy
z nałogów nie korzystam
a w gronie są wariaty

Ksywa moja, pamięć wzięła się z graffiti
pomnik na wieżowcu, społecznik krzyczy
trzykrotne podejście, wejście, do jednego wrzuta
zapchane końcówki, ale była wczuta
Ksywa moja, pamięć wzięła się z graffiti
pomnik na wieżowcu, społecznik krzyczy
trzykrotne podejście, wejście, do jednego wrzuta
zapchane końcówki, ale była wczuta

mają zajawkę
pozbyć się duszy
na drażkach jestem
nawet jak śnieg nie pruszy
zatkane uszy mam dla debili
ramiona otwarte dla osób najbliższych
odtwarzam miksy z wczorajszej sesji

Phono zrobił bity, ciary mnie przeszły
płyty wyszły puściłem Hybrydy
wcześniej Chronosa, Fenixa
oczy Episa lekko zmęczone
od monitora, pisanych zwrotek
oczy Episa ciągle niosą wiarę
błękit który jest lazurem, jak są wyspane
mam przejebane czasem ze sobą
ale muszę się ruszać, nawet jak nogi bolą
muszę coś zrobić, czuć woń progresu
moja motywacja sumą wszystkich stresów

Ksywa moja, pamięć wzięła się z graffiti
pomnik na wieżowcu, społecznik krzyczy
trzykrotne podejście, wejście, do jednego wrzuta
zapchane końcówki, ale była wczuta
Ksywa moja, pamięć wzięła się z graffiti
pomnik na wieżowcu, społecznik krzyczy
trzykrotne podejście, wejście, do jednego wrzuta
zapchane końcówki, ale była wczuta